

Strona znajduje się w archiwum.



INWESTYCJA Z GWARANCJĄ SZYBKIEGO ZYSKU? UWAŻAJ NA OSZUSTWA W SIECI!

Data publikacji 08.01.2021

Internet bez wątpienia zrewolucjonizował świat. Dziś jest on obecny i pomocny niemal w każde dziedzinie życia. Wychwalając jego zalety, często zapominamy o drugiej stronie medalu. Sieć jest niestety również miejscem, gdzie popełniane są przestępstwa, w tym między innymi oszustwa. Aby nie paść ich ofiarą, niezbędne jest racjonalne podejście do oferowanych treści. Przykład: inwestycja z gwarancją szybkiego zysku, bez wychodzenia z domu. Czy samo hasło nie wydaje się Państwu podejrzane? Niestety, zdarzają się przypadki kiedy chęć surrealistycznych oczekiwań zdaje się przejąć kontrolę nad zdroworozsądkowym podejściem do tematu.



Firma „X” zamieszcza swoją reklamę w internecie. Najprościej rzecz ujmując chodzi o inwestycje kapitału w walucie euro, między innymi w złoto. Twarzą przedsięwzięcia jest światowej sławy piłkarz. Ta oferta wzbudza Twoją ciekawość. Wgłębiasz się w temat. Myślisz sobie, czemu nie spróbować? Zostawiasz swoje namiary. Czekasz na kontakt ze strony firmy. Po jakimś czasie dzwoni do Ciebie konsultant. Rozmowa, upewnia Cię, że zaraz dokonasz inwestycji swojego życia. Początkowo masz jednak pewne obawy. Co robisz? Rezygnujesz? Nie. Postanawiasz zainwestować małą kwotę. Osoba po drugiej stronie telefonu namawia Cię, aby ta kwota było nieco większa, argumentując to obecną korzystną sytuacją na rynku kruszców. Zgadzasz się. Wpłacasz pieniądze. Po dwóch dniach – Twój wkład wzrasta dwukrotnie. Masz internetowy dostęp do swojego kapitału, w końcu podczas rozmowy z konsultantem, zgodziłeś się na udostępnienie swojego pulpitu. Gra zaczyna się poważnie rozkręcać. Kolejna inwestycja i znów strzał w dziesiątkę. Nagle z niewielkiego kapitału, zarobiona suma zaczyna wyglądać naprawdę obiecująco. Zachęcony wizją kolejnego przyływu euro, postanawiasz skorzystać z pożyczki w swoim banku, aby inwestować i zarabiać. Szach – mat! Twoje konto w firmie „X wskazuje już kilkadziesiąt tysięcy euro. Niesamowite! Udało się, to nie była „ściema”. Po prostu jesteś mistrzem zarabiania kasy.

Czy na pewno?

Autorem opisanej sytuacji jest samo życie. Niestety, jak pokazuje rzeczywistość, zarówno w tym jak i wielu innych przypadkach nie kończą się one szczęśliwie. Rzeczywiste zakończenie tej historii jest takie, że osoba, która dała się

nabrać na szybki zarobek, dziś jest ofiarą oszustwa, która straciła kilkadziesiąt tysięcy złotych. Co do wizerunku znanej osobistości, oczywiście został on użyty bez jej wiedzy i zgody. Pokrzywdzona osoba, do chwili obecnej nie ma dostęp nawet do najmniejszej kwoty, którą wpłaciła, nie wspominając już o zysku, który rzekomo zarobiła.

Na bazie opisanego przypadku, warto wspomnieć też o nieco innym sposobie działania sprawców, kiedy to początkowo pokrzywdzony wpłacając niewielkie kwoty, otrzymuje zysk, który może spokojnie wypłacić w bankomacie. To daje mu poczucie, że wszystko jest legalne i zachęca zarazem do coraz większych inwestycji. W pewnym momencie, przekonuje się, że został oszukany i nie ma dostępu do żadnych, ani wpłaconych, ani też „zarobionych” pieniędzy.

starszy sierżant Klaudia Richter

Komenda Powiatowa Policji w Sulęcinie